

Wiadomości krajowe.

Z Gracu d. 13. Kwietnia. — NN. Cesarstwo Ichmość przybyli tutaj dnia 11go t. m. o godzinie 3ciej po południu, i zalechali do rezydencyi Gubernatorskiej. Dla słotney pory zakazał N. Pan wszelkiey parady woyskowej, prócz straży honorowej składającej się z kompanii grenadyerów. Dnia 13go o godz. 7mej zrania wyiechali NN. Cesarstwo Ichmość do Laibachu.

Z Wiednia d. 13. Kwietnia. — Jego Ces. Królewicowska Mość Arcy-Xiąże Rainer, Wice-Król Lombardzko-Wenecki, wyiechał dzisiaj rano z Wiednia do Medyolanu; poedzie zaś na Linc, Salzburg, Monachium, Innsbruk, na Botzen i na Weroneę.

Z Wiednia d. 14. Kwietnia. — Własnoręcznym listem do pierwszego W. Ochmistrza Xięcia Trauttmansdorfa wydany, raczył N. Pan przed wyjazdem Swoim oświadczyć naywyższą Swą uchwałę, że na czas nieobecności swojej w stolicy, celem utrzymania nieprzerwanego biegu interessów Stanu, N. Arcy-Xięcia Ludwika Namiestnikiem Swoim mianował, i Jego Ces. Królewicowskiej Mości prowadzenie tych interessów zlecił: to zaś naywyższe postanowienie rozkazał N. Pan oznaymić naywyższym Władzom nadwornym: tajney Kancelaryi nadwornej i Stanu, tudzież wszystkim Urzędom i Kommissyom Dworskim.

Z Wiednia d. 15. Kwietnia. — Przez wzgląd na zastugi, które sobie P. Józef Antoni Pilał, redaktor gazety pod tytułem: „Dostrzegacz Austriacki“ wychodzący, przez wydawanie teyże gazety od roku 1811 zjednał, raczył N. Pan mianować go Swoim rzeczywistym Sekretarzem nadwornym.

Mocą naywyższej uchwały z dnia 21go Lutego r. b. raczył N. Pan poddanego Bukowińskiego Mikołaja Nistora z Wykowa górnego, zaszczycić małym srebrym medalem honorowym, a to za patryotyzm, który okazał w roku 1809tym.

Z Wiednia d. 16. Kwietnia. — Urząd Prezydenta C. K. Wiedeńskiej akademii zjedno-

czonych kunsztów oświaty, po zeyściu ze Swiata P. Sonnenfelsa zawałowały, został dnia 19. Lutego r. b. na posiedzeniu Rady teyże akademii nadany Hrabiemu Antoniemu Lambergowi, w popieraniu kunsztów oczystych zasłużonemu. N. Pan raczył nayłaskawiey wybor ten potwierdzić, po czym dnia 11. Kwietnia uroczyste przedstawienie nowego Prezydenta pomienioney akademii nastąpiło.

Wiadomości zagraniczne.

Wyspa S. Heleny.

Wiadomość o zeyściu ze Swiata Bonaparty, (którąśmy z gazety Berlińskiej w numerze 60tym gazety naszej umieścili) zdaie się być bezzasadną; Dostrzegacz bowiem Austriacki z dnia 15. Kwietnia umieścił, co następuje: „Gazety Londyńskie z dnia 28go, 29go i 31go Marca, które tu dnia wczorayszego naydeydsz: „powinne były, dotychczas ieszcze nie nadeszły. Nawet w gazetach Paryzkich i Niderlandzkich nie znajdujemy wiadomości, któreby daley nad dzien 27my z. m. dochodziły. „W pomienionym dniu (27. Marca) miał według gazet Berlińskich z dnia 7. Kwietnia, „w Londynie, podczas odchodzenia poczty, „tameczney wyszść buletyn zawierający wiadomość o mniemanym zgonie Bonaparty „na wyspie S. Heleny. Ponieważ atoli gazety Londyńskie z dnia 3. Kwietnia, które tu „drogą nadzwyczajną nadeszły, o tey pogłosce nie więcey nie wspominają, ani też naynowsze gazety Hamburgskie, nic o tem nie „wzmiankują, przeto sądziemy, że pomienioną pogłoskę do Kraiu baiek odesłać należy.“

Wielka Brytania.

Znany Maubreuil, znajduie się obecnie w Londynie, i pisze pamiętnik o processie swoim. (Obaczyc numer 131 przeszłoroczney gazety naszej.)

Francya.

Ponieważ według nowego prawa o zaciągach do woyska wszyscy Sierżanci i szerego-

wi, którzy czas służby swojej skończyli weteranami się nazywają, przeto dla uchylenia nieporozumień wyszło rozporządzenie Królewskie z dnia 25. Marca, według którego terazniejsze 57 kompanii weteranów w przyszłości „kompaniami zasiedzialemi“ (sedentaire) nazywać się mają. Między temi kompaniami jest 12 kompanii sierżantów, 35 kompanii piechoty, i 10 kompanii kanonierów.

Hiszpania.

Gazeta Francyi (Gazette de France) umieściła co następuje: „W Prowincyach Alawa, Biscaya i Guipuscoa, które dotychczas wciąż jeszcze w rzeczywistości (de facto) przy dawnych przywilejach swoich obstać, powszechnemu urządzeniu milicyi Kastylijskiej nie poddawały się, nakazali Gubernatorowie powszechne uzbrojenie wszystkich męszczyzn od 17 do 50 lat wieku mających. Chociaż Ministerium przychodów liniie cłowe aż na granice przeniósł, przecież pomienione Prowincye przez upór swój do tego doprowadziły, że pomienione liniie cłowe wciąż jeszcze ciągną się nad rzeką Ebro.“

Listy z Madrytu pod dniem 22. Marca datowane, donoszą że drugi Brat Króla Hiszpańskiego, Infant Don Francesco de Paula, po dziewięcioletniej nieobecności, w miesiącu Kwietniu do Madrytu niezawodnie przyjedzie; tudzież że tegoż N. Xiążęcia wysokie przeznaczenie czeka.

Gazeta Wiedeńska (Wanderer) donosi, że flota Rossyjska, która do Kadyxu przybyła, w tak uszkodzonym znajduje się stanie, iż bez naprawy długiego czasu wymagającej, dalekiej żeglugi przedsięwziąć nie może, i że zatem z kilku okrętów do pomienionej floty należących sprzęty rozebrać mają.

Włochy.

Pisma publiczne umieściły z Rzymu pod dniem 21. Marca, co następuje: „Xiążę Fryderyk Hesko-Darmstadzki, który tu od kilku tygodni bawi, kupił wielką karetę galową, na której herby swoje odmalować kazał, przyjął Dworzanina zwanego Gentiluomo di Camera, i zgola poczynił różne rozporządzenia, które albo stałego albo przynajmniej długiego jego zamieszkania w Rzymie domyslać się każą. Z tąd, tudzież z tej okoliczności że na kościelnych obrządkach u SS. Apostołów w pewnej reprezentacyi i publiczności swych ćwiczeń nabożnych pokazuje się, poszła tu pogłoska, że może Senatorenem Rzymskim mianowany będzie.“

Królestwo Polskie.

(Z Warszawy dnia 18go Kwietnia)
Seym Królestwa Polskiego.
Posiedzenie dnia 13. Kwietnia
Izba Poselska.

Gdy JW. Marszałek przywołał Izbę do porządku, JW. Sekretarz odczytał listę obecnych Członków, a potem ustawę Jego Cesarzsko Królewskiej Mości przez Namiestnika Królewskiego nadesłaną, w której Monarcha dla wyjazdu z Warszawy na krótki czas niemożąc być przytomny obradom Seymowym, odroczył działania jego do powrotu swego, to jest, do dnia 18go b. m. — Ustawa ta tak brzmi.

„My z Bożej łaski
Alexander Iwsky,
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

„Biorąc na uwagę ważność i obszerność projektów Kodexu karzącego i względem hipotek, które rozkazaliśmy komunikować Kommissyom Izb Seymowych;“

„Chcąc oraz Członkom Seymu dać sposobność gruntownego poznania i zgłębienia rzeczonych projektów onymże rozdanych;“

„postanowiliśmy i stanowimy:“

„Artykuł 1. Przeciąg czasu artykułem 9. postanowienia Naszego z daty 14/26. Marca b. r. do narad Kommissyy Seymowych z Rady Stanu oznaczony, przedłuża się do 5/17. Kwietnia b. r. inclusive; w tem co się tycze projektu Kodexu karzącego; komunikowanego Kommissyi Izby Poselskiej, i projektu względem hipotek, komunikowanego Kommissyi Izby Senatorskiej.“

„Polecamy wykonanie niniejszego postanowienia, które w dzienniku praw umieszczonem będzie, Prezydującemu w Senacie, Marszałkowi Seymowemu i Radzie Stanu.“

Dan w Warszawie dnia 29. Marca (10. Kwietnia) 1818.

(Następują podpisy.)

Po odczytaniu powyższej ustawy, odłożył JW. Marszałek posiedzenie do dnia 18. Kwietnia.

Izba Senatorska.

W tymże dniu na posiedzeniu Izby Senatorskiej JW. Wybicki Senator Woiewoda, Zastępujący Prezydującego w Senacie, przyzwawszy Izbę do porządku, polecił JW. Sekretarzowi Senatu odczytanie protokołu posiedzenia dnia 6go Kwietnia, poczem zapytał się tenże JW. Zastępujący Prezydującego, co N. Pan oświadczył tej Deputacyi, która projekt o normalnem rozgraniczeniu przyjęty w obu Izbach do sankcyi Królewskiej poniosła. W odpowiedzi na to odezwał się JW. Wz. Skarszewski Biskup Lubelski w te słowa:

„Delegowani z Senatu do Najjaśniejszego Pana dla uwiadomienia Go, że projekt o rozgraniczeniu normalnem przyjęty w obu Izbach Królewskiej tylko oczekuje sankcyi, nie o mieszkali złożyć ten pierwszy owoc obrad Seymowych u podnóżka Tronu najlepszego z Monarchów, z oświadczeniem, iż lubo projekt ten niejednomyślnie w Izbie Poselskiej przyjęty, za to w Izbie Senatorskiej zgodnie zatwierdzonym został. — Co Najjaśniejszy Król Pan Nasz Miłościwy z zwykłą łaskawością przyjąwszy, oświadczyć raczył, że co do sankcyi, później Senat uwiadomi.

Po tey odpowiedzi przystąpił JW. Sekretarz Senatu do przeczytania sankcyi Królewskiej względem rzezonego projektu o normalnem rozgraniczeniu, nadesłaney Senatowi przez Namiestnika Królewskiego.

JWżny Zastępujący miejsce Prezydującego w Senacie zawiadomił Izbę o nadesłaney odezwie od Marszałka Seymowego, w której donosi, że projekt o Moratorium, a łącznie z nim o procentach i uzupełnieniu artykułu 1244 Kodexu Cywilnego, w Izbie Poselskiej przyjętemi zostały, a w skutku tey odezwy wezwał Radę Stanu, iżby rzeczona projekt do Izby wniosła. — Co uskuteczniając, JWżny Radca Stanu Szaniawski podobnie, jak w Izbie Poselskiej, wyłuszczył wszystkie powody, które Rząd skłoniły do ułożenia tych projektów.

Projekt więc pierwszy, o Moratorium, JWżny Sekretarz Senatu odczytał, a Wżny Zastępca Prezydującego wynurzył, że wielkość i potęga narodów wynika z bogactwa kraio- wego, a bogactwo to wspiera się na dobrem mieniu obywateli; że handel, rękodzieła i banki są jedynymi źródłami, skąd wyniknąć może dobre mienie obywatela, a stąd bogactwo i potęga narodu; że panujący przesąd za granicą o ubóstwie kraju naszego, o braku źródeł z bogactwa onego, zaraził nawet umysły samych Polaków tak, iż posiadając sposoby zamóznienia kraju naszego, sami niewiedzieliśmy o nich. — Kraj nasz jest bogatym, bogatszy może od wielu innych narodów, bo nie jest obciążony długami, bo posiada niezliczone skarby w obszernych ziemiach, które są jego własnością. Żeby porządek był towarzyszył męż- twu Polaków, iuż widzielibyśmy razem kraj nasz z bogactwem i sławę jego ustaloną. Prę- żnoscie zachowało uiszczenie tych darów Najjaśniejszemu Alexandrowi, który prze- konany, że bogactwo prywatnych jest źródłem bogactwa narodowego, znosząc dzisiaj Mora- torium, daie nam czas do zapobieżenia okrop- nym skutkom, które z raptownego zniesienia wyniknąćby mogły. Moratorium jest gwał- towym sposobem ratowania majątku obywate-

li, iest trucizną, ale potrzebną. — Wżny Radca Stanu wyjaśnił nam potrzebę tego pro- iektu, przyjęta go Izba Poselska, i nam go pod naszą rozagę podaie. Przyniemy go zgo- dnie, i pokażmy, że jednomyślność między na- mi panuje.“

Po takowem przemówieniu JWżnego Za- stępcy Prezydującego, JWżny Kasztelan Ko- chanowski odezwał się, iż niesprzeciwia się wprawdzie projektowi, gdy widzi, że ten ie- dnomyślnie w Senacie przyjęty zostanie; ie- dnakowoż zamilczeć nie może przekonania swe- go, ile uważa go bydź szkodliwym, chociaż nieodzownie potrzebnym, tem bardziej, gdy słyszał w głosie JW. Rady Stanu Szania- wskiego, że wołały o ten ratunek Rady De- partamentowe nie dla niektórych prywatnych osób, lecz dla ogółu obywateli. — Tem skoń- czył wreście, że lubo nie będąc kapitalistą, nie iest wcale interessowanym, iednak iest zdania, iż iezli iuż nie można od razu znieść Moratorium, to przynajmniej prosic Naj- jaśniejszego Króla, aby zawarował, że po u- płynionym terminie, iuż nadal żadne przedłu- żenie go nie nastąpi.

JWżny Kasztelan Grzymała zdanie swoje tak oświadczył: — Iż lubo nie prze- ciwny projektowi, przypomina iednak, aby szczególnie wystrzegać się naśladowania w tem obcych; — iż wchodząc w myśl JW. Kasz- telana Kochanowskiego względem prosze- nia Najjaśniejszego Pana o obwarowanie, iż Moratorium po upłynionym terminie prze- dłużonem nie będzie, zdaie mu się iednak, że nie należy nadużywać dobroci tego Monarchy, który nam iuż tyle dał dowodów swojej ku nam przychylności. — Od nas samych, mó- wił, zależy, aby po tem terminie przedłu- żone Moratorium nie było, bo wówczas sami zrzadzilibyśmy zgubę obywateli.

JW. Kasztelan Nakwaski rzekł: — „Iż lubo nie iest kapitalistą, mniej go obchodzić może utrzymanie projektu o Moratorium, iednakże miałby wiele przeciw niemu do mó- wienia, iako szkodliwemu przemysłowi, ręko- dziełom, handlowi, i całemu bogactwu kraio- wemu. Lecz gdy widzi zdania Senatorów skła- niające się za iego przyjęciem, niechce prze- to odstępować od węzła tey zgodności, która tak chlubnie jednomyślnością w tey Izbie kie- ruie, i dla tego za przyjęciem tegoż projektu oświadcza się.

W odpowiedzi na powyższe głosy JWżny Zastępca Prezydującego oświadczył: że uzna- ic, iż projekt w mówie będący ma w sobie wady, i wymagałby ieszcze niejakich odmian; lecz ponieważ podług prawa projekt w iedney Izbie przyjęty, w drugiej żadnym poprawom iuż nie ulega, i tylko potwierdzonym, lub od-

rzuconym być może, z tych tedy powodów wezwał Senat do iednomyslnego przyięcia, dodając, iż tu idzie iedynie o zadowolenie Monarchy, który nam ustawą swoją już zabezpieczył, że Moratorium tyłko do roku 1821 trwać będzie.“

Po takowem przemówieniu się JWgo Prezydującego Izba Senatorska iednomyslnie przyięła projekt o Moratorium.

Następnie JWżny Sekretarz Senatu odczytał drugi projekt o procentach, a Wżny Zastępca Prezydującego w wymownym głosie przedłożył Senatowi korzyści z tegoż projektu wynikające, tudzież potrzebę położenia tamy lichwie, która u nas górę już brać zaczęła.“

Projekt więc ten równie iednomyslnością przyiętym został.

Nakoniec JWżny Sekretarz Senatu przystąpił do czytania projektu trzeciego o uzupełnieniu artykułu 1244 Kodexu Cywilnego.

Poczem JWżny Zastępca Prezydującego zabrał głos, w którym wyraził: — „Że projekt ten właśnie znajduje stosownym do kraju naszego, w którym obywatel nie będący w stanie wypłacenia się od razu, koniecznie potrzebuje zwłoki, i dla tego ma sobie za powinność wezwać Senat do iednomyslnego onegoż przyięcia.

Lecz JW. Kasztelan Grzymała odezwał się, iż w tym projekcie dopełniającym projekt o Moratorium artykuł o oszacowaniu sądowem majątków jest nietylko niepotrzebnym, ale i zatrudniającym.

Dalej dodał JW. Kasztelan Grabowski, że lubo równie znajduje w tym projekcie Art. 6. mniej właściwym, lecz ponieważ podług prawa żadne odmiany zayść już niemogą, zdaniem jest iego, aby Senat przedstawiony projekt przyjął, gdy w nim widzi te korzyści, że odtyd znosząc wszelką arbitralność sądową, zapobiega razem wydarzającym się nadużyciom.

JW. Kasztelan Kochanowski oświadczył, że widzi, iż Moratorium nie tylko przedłużone zostało na lat 3, ale nadto nowym tym projektem czwarty rok zwłoki uzyskało; i gdyby mu dano wybierać między temi dwoma projektami, ostatni by pewno z nich wybrał; znajduje on bowiem, że trzyletnia odwłoka w pierwszym nie jest koniecznie potrzebna, albowiem projekt o uzupełnieniu art. 1244 Kodexu Cywilnego był zrobiony zapewne na przypadek odrzucenia projektu o Moratorium; lecz przyjąwszy już ieden, jest zawsze za przyięciem i drugiego.

JW. Kasztelan Nakwaski z swej strony mówił: „Że uważa projekta o Moratorium i o uzupełnieniu artykułu 1244 iedynie korzystnymi dla tych, którzy mając długami obciążone

dobra, pragną tey czteroletniey zwłoki, aby przez ten czas dobra swoje mogli puścić w dzierżawę z ostatniem wyniszczaniem włościan. „Skończył zaś na tem, iak w głosie poprzedzającym, iż lubo jest przeciwnego zdania, iedynie dla niezerwania związku iednomyslności w Izbie Senat: jest za przyięciem iego.

JW. Kasztelan Matuszewic oświadczył, że jest za projektem, znajdując go koniecznym potrzebnym dla zapobieżenia zniszczeniu majątków obywatelskich.

Na co JW. Zastępujący Prezydującego w Senacie odpowiedział, iż wymowny głos Kasztelana Matuszewica każdego z Senatorów winien o ważności niniejszego projektu przekonać.

Poparł tę odezwę światłemi uwagami JW. Wojewoda Małachowski, iako ieden z Członków Kommissyi w Senacie do praw cywilnych i kryminalnych.

Poczem JW. Zastępujący Prezydującego zapytał się Izby, czyli projekt iednomyslnie żąda przyięcia? A gdy JW. Senatorowie na to się zgodzili, nawet i JW. Kasztelanowie Nakwaski i Kochanowski, którzy przeciwney opinii byli, dla zgody od zdania swego odstąpili; przeto i niniejszy projekt o Uzupełnieniu art. 1244 Kodexu Cywilnego za iednomyslnie przyięty ogłoszonym został.

JW. Zastępujący Prezydującego wyznaczył Deputacyą dla zaniesienia przyiętych projektów do Sankcyi Królewskiej, złożoną z JW. Malczewskiego Biskupa Kujawskiego, Wojewody Jana Nep. Małachowskiego i Kasztelana Matuszewica. — Nakoniec wezwał Izbę, aby dla skrócenia roztrząsania na posiedzeniach, JW. Senatorowie uwagi swoje, iakie mieć mogą nad projektem o hipotekach, na pismie do Kommissyi trudniących się wspólnie z Radą Stanu rozbiorem iego, przesyłać raczyli, a wspomniawszy o ustawie N. Pana, która już w Izbie Poselskiej była czytana, odłożył posiedzenie do dnia 18go b. m.

Przyiechali do Lwowa dnia 21go i 22go
Kwietnia

W. Bodek Tomasz, z Żółkwi. — W. Horodyński Bazyli, z Sambora. — W. Lindzay Ignacy, z Polski. — P. Lubański, z Rossyi — W. Papara Jerzy, z Żółkwi — W. Siemianowski Hilary, z Polski. — W. Wassilewski Jan, z Rniażan. — W. Zabielski Józef, z Żółkwi.

Wyiechali ze Lwowa dnia 21go i 22go
Kwietnia.

W. Romarnicki, i W. Libkowski, do Rossyi. — W. Mrozowski, do Stoków. — W. Matecki, do Brzeżan. — W. Przygodzki Michał, do Żółkwi. — W. Rylski Ludwik, do Ostrowie. — W. Zieliński Jan, do Złoczowa.